

MAJOR SPZ, 4Life (prod. Newlights)

2 razy 5, 11

Jedenaste przykazanie

Nie oceniaj mnie po tym jakie mam ubranie

Tu się liczy zaufanie

Ona cię kocha jak dajesz jej becel

Ona cię kocha jak robisz minetę

Nie ma pojęcia o budowlance

A stoi przed lustrem i kładzie tapetę

Znów na whatsappie wysłała ci serce

Ona i ty, ona i ty, życie jest piękne

Patrzę się na mnie jak idę po mieście

I się spalają jak tlen

W połowę ciuchów się już nie mieszczą

Południczki se jem

Nie chcę być taki jak inni, bo dla mnie to kanał w TV

Nie chcę być taki jak inni, bo oni nie są prawdziwi

Pali się zielone światło, tu jointy w furach nie gasną

Muzyki słuchamy głośno, pieniądze robimy łatwo

Całe życie robię, liczę i wydaję hajs

M-16 auto, mat, rocznik 82

Wjeżdżam tu jak na kantor

Głowa, łokieć, kolanko

Na ulicach bajlando

Spec-naz, robimy hardcore

Pow, pow, pow, pow, pow, pow, pow, pow

SPZ for life

Pow, pow, pow, pow, pow, pow, pow, pow

Cały czas

Na zawsze weed

Na zawsze rap

Od zawsze styl

Wyznaczam sam

Jedziemy z tym

Niech leci w świat

Major for Life

Na głośnikach robię hałas

Na zawsze weed

Na zawsze rap

Od zawsze styl

Wyznaczam sam

Jedziemy z tym

Niech leci w świat

Major for Life

Na głośnikach robię hałas